

Sygn. akt IV K 130/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Goldschneider

Protokolant: Karolina Jeżowska

przy udziale Prokuratora: Joanny Szczęśniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 30.03.2017r., 07.04.2017r., 16.05.2017r., 30.05.2017r., 20.06.2017r., 26.09.2017r., 16.11.2017r.

sprawy

K. K. (1)

syna J. i W. z d. N.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 14 października 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. N., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. na błoniach S. (...) przy przejściu podziemnym od strony Ronda (...) na tyłach kiosku (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru czarnego wartości 55.000 zł, czym działał na szkodę Ł. K. (1),

tj. o czyn z art. 279 i§ 1 kk

2. W dniu 17/18 lipca 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. N., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego (...) w garażu podziemnym w W. przy ul. (...) zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru szarego wartości 60.000 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. i A. B. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk;

3. W dniu 28 września 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. N., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie osiedlowego miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. na przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru czarnego wartości 150.000 zł, czym działał na szkodę A. S. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

4. W dniu 15/16 września 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. N., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. nr rej. (...) koloru szarego wartości 30.000 zł, czym działał na szkodę T. N. T.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk.

5. W dniu 19 września 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. N., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. przy S. (...) przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru niebieskiego wartości 69.000 zł, czym działał na szkodę J. K. oraz M. K.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk.

6. W dniu 12 października 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. N., usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego w W. na terenie parkingu niestrzeżonego przy ul. (...) przy wiadukcie zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...) wartości 70.000 zł, czym działał na szkodę W. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pojawienie się na parkingu innych osób i pojazdów postronnych,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk

7. W dniu 12 października 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego w W. na terenie parkingu niestrzeżonego przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...) wartości 80.000 zł, czym działał na szkodę A. S. (2), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pojawienie się na parkingu innych osób i pojazdów postronnych,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk

8. W dniu 14 października 2016 r. w lokalu mieszkalnym nr (...) w W. przy ul. (...) wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek odurzający w postaci ziela konopi innego niż włókniste o łącznej wadze 12,12 grama netto,

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r.

Ł. N.

syna S. i J. z d. Ś.

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

9. w dniu 14 października 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. na błoniach S. (...) przy przejściu podziemnym od strony Ronda (...) na tyłach kiosku (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru czarnego wartości 55.000 zł, czym działał na szkodę Ł. K. (1), przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

10. W dniu 17/18 lipca 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego (...) w garażu podziemnym w W. przy ul. (...) zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru szarego wartości 60.000 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. i A. B. (1), przy czym zarzucanego

czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

11. W dniu 28 września 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie osiedlowego miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. na przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru czarnego wartości 150.000 zł, czym działał na szkodę A. S. (1), przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

12. W dniu 15/16 września 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. nr rej. (...) koloru szarego wartości 30.000 zł, czym działał na szkodę T. N. T., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

13. W dniu 19 września 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. przy S. (...) przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru niebieskiego wartości 69.000 zł, czym działał na szkodę J. K. oraz M. K., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

14. W dniu 12 października 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego w W. na terenie parkingu niestrzeżonego przy ul. (...) przy wiadukcie zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...) wartości 70.000 zł, czym działał na szkodę W. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pojawienie się na parkingu innych osób i pojazdów postronnych, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

15. W dniu 12 października 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego w W. na terenie parkingu niestrzeżonego przy ul. (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...) wartości 80.000 zł, czym działał na szkodę A. S. (2), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pojawienie się na parkingu innych osób i pojazdów postronnych, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego K. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt. od 1. do 5., przy czym z opisów czynów od 2. do 4. eliminuje działanie wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. oraz przyjmuje, że czyny od 1.do 5. pozostawały ze

sobą w ciągu przestępstw wypełniającym znamiona art. 279 § 1 k.k. i za każdy z nich skazuje go, zaś na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego K. K. (1) uniewinnia od popełnienia czynów opisanych w pkt. 6. i 7.;

III. oskarżonego K. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. 8. i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. skazuje go na karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego K. K. (1) w pkt. I i II wyroku kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec K. K. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od dnia 14.10.2016r. godz. 13:55 do dnia 2.03.2017r. godz.16.00;

VI. oskarżonego **Ł. N.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego jako 9. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. oskarżonego **Ł. N.** uniewinnia od popełnienia czynów opisanych w pkt. od 10. do 15.;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec **Ł. N.** kary pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od dnia 14.10.2016r. godz. 13:55 do dnia 17.15.2017r. godz. 13:55;

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 130/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. (1) w okresie lipiec–październik 2016 roku zajmował się kradzieżami z włamaniami do samochodów marki B.. W tym celu był w posiadaniu specjalistycznego i bardzo kosztownego sprzętu dedykowanego do tego rodzaju kradzieży.

Każdorazowo do przełamania zabezpieczeń pojazdu dochodziło w jeden z następujących sposobów. K. K. (1) wcześniej typował pojazd, który zostanie skradziony. Na etapie przygotowania do kradzieży z włamaniem tworzył narzędzie umożliwiające mu szybkie i nie wzbudzające podejrzeń przedostanie się do wnętrza pojazdu i uruchomienie silnika. W tym celu wykorzystywał jedno z urządzeń, tj. narzędzie typu lishi, które po włożeniu do zamka i kręceniu pierścieniami urządzenia dostosowywało położenie ruchomych mechanizmów w otworach do zapadek, w późniejszym czasie możliwe było dotworzenie na podstawie uzyskanych informacji kluczyka przy użyciu surówek i docinarki, pasującego do zamka drzwi konkretnego pojazdu. W tym samym celu K. K. (1) używał też turbodekoder, który wkładany do zamka zapamiętywał jego ustawienia, otwierał zamek, dekodował jego kształt i stawał się oryginalnym kluczem do tego samochodu. Następnie do stacyjki wkładany był kluczyk z wbudowanym transponderem, zaś do złącza diagnostycznego podłączany programator z odpowiednim oprogramowaniem przeznaczonym do tego typu pojazdów, który kodował na nowo kluczyk. Zdarzało się, że oskarżony od razu dokonywał zaboru pojazdu, wtedy procedura trwała dłużej i zajmowała około minuty. Częściej jednak po przygotowaniu kluczyka zamykał samochód. Samochód był następnie obserwowany- tj. albo znane było miejsce jego postojowania bądź pozostawiano przy nich mocowane za pomocą prowizorycznych uchwytów urządzenie namierzające i emitujące sygnał (...) z wbudowaną baterią. Następnie w późniejszym czasie K. K. (1) przechodził do fazy dokonania. Po przedostaniu się do wnętrza pojazdu przy użyciu posiadanego i przygotowanego wcześniej kluczyka uruchamiał silnik.

K. K. (1) wielokrotnie był w miejscu zamieszkania Ł. N., tj. w bloku przy ul. (...). W maju lub czerwcu 2016 roku zdarzyło się, że siedząc w samochodzie Ł. N. matki V. (...) zaparkowanym w taki sposób, że utrudniał wjazd do parkingu podziemnego zatrąbił na niego kierujący swoim samochodem marki B. (...) A. B. (1). Następnie doszło do wymiany słownej pomiędzy Ł. N. i A. B. (2), po czym ten ostatni wjechał do garażu na swoje miejsce parkingowe. K. K. (1) miał możliwość obejrzenia przedmiotowego pojazdu, sprawdzenia jego parametrów, sczytania numeru VIN na podszybiu i przygotowania się do jego kradzieży, w tym przygotowania programatora z odpowiednim oprogramowaniem. Znał też miejsce jego postojowania. W dniu 17 lipca 2016r. K. K. (1) ok. godz. 22.35 wszedł przez klatkę schodową do garażu podziemnego w W. przy ul. (...), podszedł do zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego (...) i zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm, samochodu osobowego marki B. (...) nr rej. (...) koloru szarego, należącego do A. B. (1), o wartości 60.000 zł i przy użyciu turbodekodera otworzył drzwi pojazdu. Następnie wszedł do jego wnętrza i przy użyciu programatora przez gniazdo (...) zakodował nowy kluczyk z immobilizarem i uruchomił silnik, odjeżdżając ok. godz. 22:30 w kierunku (...).

K. K. (1) zaparkował pojazd marki B. (...) nr rej. (...) pod blokiem przy ul. (...), gdzie następnie zmienił tablice rejestracyjne pojazdu na podrobione. Pojazd przekazał nieustalonej osobie.

We wrześniu 2016 roku K. K. (1) ponownie postanowił dokonać kradzieży z włamaniem do pojazdu marki B. na tym samym osiedlu przy ulicy (...). W tym celu wytypował do kradzieży parkujący tam samochód marki B. o nr rej. (...). K. K. (1) podszedł do przedmiotowego pojazdu, otworzył go przy użyciu turbodekodera, wszedł do środka i wykorzystując do tego programator zakodował kluczyk. Następnie wysiadł z pojazdu i zamknął go. W dniu 15 września 2016 r. K. K. (1), ubrany w bluzę z kapturem koloru niebieskiego i czapkę z daszkiem z napisem N., podszedł do zaparkowanego pojazdu marki B. o nr rej. (...) koloru szarego, należącego do T. N. T., a użytkowanego przez Q. T. T. o wartości 30.000 zł i przy użyciu wcześniej przygotowanego kluczyka otworzył, zabezpieczone na centralny zamek i autoalarm drzwi pojazdu, uruchomił go i odjechał ww. pojazdem w kierunku ul. (...) w W.. Wyjeżdżając z osiedla posłużył się kartą dostępową znajdującą się w skradzionym pojeździe. Przy ulicy (...) zmienił tablice rejestracyjne pojazdu na wcześniej przygotowane podrobione i przeparkował samochód na zatoczkę parkingową przy ul. (...) w W..

W dniu 19 września 2016r. K. K. (1), ubrany w czapkę z daszkiem z logo N. zaparkował pojazd marki L. o nr rej (...) w okolicy S. (...) w W., Wiedział, że na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. przy S. (...) przy ul. (...) stoi wytypowany przez niego wcześniej do kradzieży pojazd osobowy marki B. (...) nr rej. (...), koloru niebieskiego, należącego do J. K. oraz M. K., o wartości 69.000 zł. K. K. (1) podszedł do przedmiotowego samochodu i przy użyciu turbodekodera otworzył, zabezpieczone na centralny zamek i autoalarm drzwi pojazdu, po czym za pomocą programatora podpiętego przez złącze (...) zaprogramował nowy kluczyk, uruchomił pojazd i odjechał nim w kierunku bloku nr (...) przy ul. (...) w W. T. zmienił tablice rejestracyjne ww. pojazdu na podrobione tablice o wyróżniku (...), a następnie udał się w kierunku ulicy. Ł.. Skręcając na czerwonym świetle w (...) (...) został dostrzeżony przez funkcjonariuszy policji A. W. i A. S. (3).

W dniu 28 września 2016r. K. K. (1), kierując pojazdem marki L. o nr rej (...), udał się w kierunku ul. (...) w W.. Mężczyzna zaparkował prowadzony przez siebie pojazd ulicą wcześniej i pieszo udał się na teren osiedla przy ul. (...) w W.. Kilka dni wcześniej K. K. (1) wytypował przedmiotowy pojazd do kradzieży i otworzył go za pomocą turbodekodera, a następnie zakodował kluczyk. Z tak przygotowanym kluczykiem około godz. 20:18 K. K. (1) ubrany w czapkę z daszkiem i ciemną kurtkę wszedł do garażu przynależnego do bloku (...) bezpośrednio za wjeżdżającym samochodem, zasłonił czujkę uruchamiającą ruch bramy garażu i podszedł do pojazdu marki B. (...) nr rej. (...) koloru czarnego, należącego do A. S. (1), o wartości 150.000 zł. Następnie przy użyciu przygotowanego otworzył, zabezpieczone na centralny zamek i autoalarm, drzwi ww. pojazdu, uruchomił go i odjechał w kierunku T.. Wyjeżdżając z garażu zatrzymał pojazd i odsłonił uprzednio zalepioną czujkę. Kradzież, od momentu wejścia do garażu do chwili wyjazdu z niego skradzionym samochodem, trwała 31 sekund. K. K. (1) pojazd marki B. (...) nr rej. (...) zaparkował w zatoczce parkingowej przy ul. (...), gdzie zmienił tablice rejestracyjne pojazdu, a następnie przekazał go nieustalonej osobie.

W dniu 12 października 2016r. Ł. N. i K. K. (1) podjęli czynności mające na celu stworzenie warunków do popełnienia przestępstwa. Ł. N. kierował pojazdem marki L. o nr rej (...), na miejscu pasażera siedział K. K. (1). Około godz. 12.00 Ł. N. zaparkował ww. pojazd na terenie parkingu niestrzeżonego przy ul. (...) w W.. Tam stał wytypowany przez oskarżonych pojazd marki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...). Ł. N. zaparkował L. bokiem do wskazanego samochodu. Mężczyźni opuścili pojazd marki L. i stanęli przy zaparkowanym obok samochodzie marki B.. Ł. N. obserwował okolicę, w której się znajdowali, zaś K. K. (1) podszedł do drzwi pojazdu marki B. od strony kierowcy i urządzeniem typu turbodecoder manewrował przy zabezpieczonym na centralny zamek i autoalarm drzwiach pojazdu B. (...) nr rej. (...), należącym do W. K., o wartości 70.000 zł. Czynność ta służyła zapamiętaniu przez urządzenie ustawień zamka tak by było możliwe dotworzenie pasującego do niego kluczyka oraz sprawdzeniu, czy jest możliwe pokonanie zabezpieczenia. Jednocześnie zamek został odbezpieczony jednak oskarżeni nie otworzyli drzwi i nie weszli do środka pojazdu. Następnie mężczyźni wsiedli do pojazdu marki L. i wyjechali z parkingu. Mężczyźni skręcili w lewo w ulicę (...) i przejeżdżając pod mostem im. M. C., ruszyli w kierunku dzielnicy T..

Bezpośrednio po tym udali się na parking niestrzeżony znajdujący się na ul. (...) w W., gdzie znajdował się kolejny z wytypowanych pojazdów. Ł. N. zaparkował obok samochodu osobowego m-ki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...) należącego do A. S. (2), o wartości 80.000 zł. Następnie Ł. N. i K. K. (1) wysiedli z pojazdu marki L.. Ł. N. obserwował okolicę, zasłaniając jednocześnie, klęcząc przy lewych, przednich drzwiach pojazdu marki B. K. K. (1), który trzymany w ręku turbodecoderem manewrował przy zabezpieczonym na centralny zamek i autoalarm drzwiach pojazdu marki B. (...). Po otwarciu zamka mężczyźni niezwłocznie wsiedli do pojazdu marki L. i oddalili się w kierunku B..

W dniu 14 października 2016 r. Ł. N., kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej (...), wraz z siedzącym na miejscu pasażera K. K. (1), poruszał się, ww. pojazdem w okolicy S. (...) w W.. Obaj mężczyźni zamierzali dokonać kradzieży wytypowanego wcześniej pojazdu marki B. (...) nr rej. (...). W ramach przyjętego podziału ról Ł. N. przywiózł K. K. (1) na miejsce przestępstwa, a następnie po dokonaniu przez niego włamania do pojazdu i jego kradzieży, odstawieniu go w inne miejsce i zmianie tablic rejestracyjnych miał odebrać go z tego miejsca.

Około godz. 12.30 mężczyźni zaparkowali pojazd marki V. (...) o nr rej (...) niedaleko parkingu samochodowego, znajdującego się przy stacji (...) S. i oddalili się od zaparkowanego pojazdu. Mężczyźni stali przez jakiś czas wypatrując właściwego samochodu na terenie parkingu.

Po chwili Ł. N. powrócił do pojazdu marki V. (...) o nr rej (...), wsiadł do niego i odjechał w kierunku sklepu (...). W tym czasie K. K. (1), znajdując się na błoniach S. (...), przy Al. (...), przy przejściu podziemnym od strony Ronda (...) na tyłach kiosku (...), podszedł do zaparkowanego samochodu marki B. (...) nr rej. (...) Przedmiotowy samochód należał do Ł. K. (1) i miał wartość ok. 55.000 zł. Przy użyciu turbodecodera otworzył zamknięte na centralny zamek drzwi samochodu. K. K. (1) wsiadł do ww. pojazdu i za pomocą programatora podpinanego pod złącze (...) i przygotowanego wcześniej kluczyka B. uruchomił silnik i odjechał. Następnie K. K. (1) zaparkował samochód marki B. (...) nr rej. (...) na parking przy ul. (...) w W.. Wysiadł z ww. samochodu i zdemontował obie tablice rejestracyjne o wyróżniku (...), schował je do środka pojazdu i zamontował podrobione tablice rejestracyjne o wyróżniku (...). W tym czasie na parking przy ul. (...) w W., pojazdem marki V. (...) o nr rej (...), zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przyjechał Ł. N. i zaparkował samochód obok pojazdu marki B.. Mężczyźni przez chwilę oglądali skradzione B., następnie Ł. N. wsiadł do pojazdu marki V. (...), a K. K. (1) do samochodu marki B. i obaj udali się w kierunku ul. (...) w W.. K. K. (1) zaparkował ww. pojazd na ul. (...) w W., w odległości ok. 100 metrów od salonu fryzjerskiego, w którym pracowała konkubina Ł. N., K. K. (2). Następnie wysiadł z tego pojazdu i wsiadł do V. (...) prowadzonego przez Ł. N.. Mężczyźni odjechali w kierunku ul. (...).

Prowadzący tego dnia obserwację pojazdu marki V. (...) o nr rej (...), funkcjonariusze policji mł. asp. A. S. (3), asp. A. W. i sierż. szt. A. S. (4) wraz współpracującymi sierż. J. M. i sierż. szt. D. S., dokonali zatrzymania Ł. N. i K. K. (1) na bocznej uliczce przy ul. (...), biegnącej wzdłuż Kanalu Ż.. Ł. N. usiłował wyminąć uczestniczące w zatrzymaniu radiowozy nieoznakowane i uciec z miejsca zdarzenia. Manewr ten doprowadził do kolizji z jednym z pojazdów.

Podczas przeszukania mieszkania zajmowanego przez K. K. (1) przy ul. (...) w W., funkcjonariusze policji ujawnili w ww. mieszkaniu środki odurzający w postaci ziela konopi innego niż włókniste o łącznej wadze 12,12 g netto. Środki te należały do K. K. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) (k. 278-279, 318, 1046-1049), częściowo wyjaśnień oskarżonego Ł. N. (k. 283, 301, 357-358, 1050-1052), zeznań świadków: A. S. (3) (k. 183v-184, 1082-1088), A. S. (5) (k. 1089-1090), D. S. (k. 421-422, 1091 – 1093), A. W. (k. 286v-288, 1232-1234), J. M. (k. 290v-291, 1235-1237), T. Q. T. (k. 250v-251, 1093-1094), T. N. T. (k. 236- 237), A. B. (1) (k. 218-218v, 232v, 973-974, 1206-1209), A. S. (2) (k. 201v, 1211), W. K. (k. 114v, 1212), A. S. (1) (k. 471, 1213), Ł. K. (1) (k. 68-69, 75v, 1279-1280), M. K. (k. 453, 1280-1281), W. L. (k. 496, 1213-1214), K. P. (k. 236-237), protokołu zatrzymania (k. k. 7-8, 22-23), protokołu przeszukania (k. 11-12, 14-21, 25-29, 32-39), protokołu oględzin (k. 41-62, 65-66, 78-106, 108-111, 118-122, 124-129, 144-181, 393-400, 401-404, 474-475, 486-492, 724, 826), dowodów rejestracyjnych i dowodów ubezpieczenia (k. 73-74, 125-127, 241-245, 459-461, 473), zdjęć (k. k. 107, 182), protokół użycia testera narkotykowego (k. 112), dyspozycji usunięcia pojazdu (k. 262-263), stwierdzenia tożsamości (k. 285), tablic poglądowych (k. 429-430), umowy sprzedaży (k. 433-434, 445), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 481 – 485), płyty (k. 495, 723), opinii z zakresu badań chemicznych (k. 521-529), odpisów wyroków (k. 620-643, 645, 654-659, 661-687, 689, 985, 1160-1161), wykazu połączeń (k. 726-820, 828-966), pisma (k. 821-822)

płyty (k. 925), dokumentacji fotograficznej (k. 967), opinii biegłego (k. 1263-1276), wydruków z N. sad dotyczących obydwu oskarżonych z dnia 16 listopada 2017 r.

Oskarżony **K. K. (1)** w toku postępowania przygotowawczego, składając wyjaśnienia w dniu 15 października 2016 r., a więc dzień po zatrzymaniu, przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśnił, że znalezione w jego mieszkaniu narkotyki w postaci marihuany stanowią jego własność i były przez niego posiadane na własny użytek. Odnosząc się do pierwszego z zarzucanych mu czynów oskarżony wskazał, że Ł. N. nie brał w nim udział, a jedynie zawiózł go na miejsce zdarzenia. Oskarżony stwierdził, że N. jedynie wysadził go na ulicy (...). Z. i pojechał w swoją stronę. Jednocześnie przyznał, że B. otworzył za pomocą turbodekodera, który został zatrzymany w samochodzie V. (...) użytkowanym przez Ł. N.. Otworzenie B. zajęło mu około 15-20 sekund. Następnie za pomocą odpowiedniego urządzenia podpiętego przez gniazdo (...) zakodował kluczyk i uruchomił B., po czym odjechał w stronę T.. Jak wynika z jego wyjaśnień, przy ulicy (...) zmienił tablice rejestracyjne pojazdu na inne, zakupione wcześniej przez internet. Po zaparkowaniu pojazdu zamknął samochód i zadzwonił po Ł. N., aby ten po niego przyjechał. Oskarżony K. K. (1) wyjaśnił, że z B. zabrał między innymi tablice rejestracyjne, naklejkę na przednią szybę, klucz do kół, opakowanie z płytami CD, oraz książkę do B. w etui i rzeczy te włożył do czarnej, materiałowej torby, którą zabrał ze sobą. Oświadczył, że samochód miał zamiar rozebrać w lesie na C. na części i sprzedać je w Internecie lub na giełdzie. W zakresie drugiego zarzutu oskarżony zaprzeczył, aby udział w przestępstwie miał Ł. N.. Wyjaśnił, że na miejscu zdarzenia był sam, wieczorem około godziny 22.00 wszedł otwartą bramą garażową do garażu podziemnego. Tam zobaczył B. stojące po prawej stronie. P. do niego i otworzył je za pomocą turbodekodera. Wsiadł do środka, zakodował kluczyk przez gniazdo (...) i uruchomił B.. Samochodem wyjechał z garażu i udało się w stronę (...). Jak wynika z jego wyjaśnień, pod blokiem na ulicy (...) zmienił tablice rejestracyjne, a stare wyrzucił do śmietnika niedaleko bloków. Potwierdził, że samochód rozebrał w lesie na C., a części sprzedał. Karoserię miał pociąć, a części sprzedał. W zakresie trzeciego zarzutu oskarżony potwierdził, że dzień przed kradzieżą pojazdu otworzył B. (...) koloru czarnego przy użyciu turbodekodera i zakodował sobie kluczyk. Oskarżony przyznał, że wiedział, gdzie to B. jest zaparkowane. Następnego dnia wieczorem pojechał swoim samochodem do miejsca parkowania B.. Wskazał, że nie zna adresu miejsca parkowania pojazdu, ale bez problemu może je wskazać. Zaparkował swój samochód ulicę wcześniej i pieszo poszedł do tego B.. W chwili kiedy wyjeżdżał z garażu podziemnego jakiś samochód oskarżony zakleił taśmą czujkę zamknięcia bramy. Następnie wszedł do garażu i wsiadł do B., który otworzył przy pomocy zakodowanego kluczyka do samochodu. W ten sam sposób uruchomił go i wyjechał z garażu zdjawszy taśmę z czujki. Zaparkował skradziony pojazd w tym samym miejscu, po czym wymienił tablice rejestracyjne. Jak wynika z jego słów samochód został rozebrany, a części sprzedane. Oskarżony nie był w stanie wskazać ile pieniędzy otrzymał z tej sprzedaży. Odnosząc się do czwartego z zarzucanych mu czynów oskarżony stwierdził, że interesujący go samochód zobaczył na

osiedlu przy ulicy (...), gdy wjeżdżał w bramę. Oskarżony ustalił miejsce, w którym samochód był parkowany. Jak wynika z jego wyjaśnień, około 12 w południe otworzył przedmiotowy pojazd przy użyciu turbodekodera, wsiadł do środka i zakodował kluczyk, a następnie wysiadł i zamknął samochód. W dalszej kolejności oskarżony wrócił do domu, ponieważ było dość późno. Następnego dnia oskarżony powrócił na osiedle i przy pomocy zakodowanego kluczyka otworzył i uruchomił B., a następnie opuścił teren osiedla. Przy ulicy (...) G. zmienił rejestrację pojazdu i przeparkował samochód w inne miejsce. Wskazał, że po około dwóch dniach rozebrał pojazd na części w lesie na C. zaś pociętą karoserię wyrzucił na złom. Odnosząc się do piątego zarzutu oskarżony wskazał, że pojechał na parking w okolicy S. (...). Tam poszedł zobaczyć, czy stoi samochód B. koloru niebieskiego, oskarżony wiedział, że to B. jest tam parkowane. Przyznał, że otworzył pojazd przy pomocy turbodekodera, podpiął pod gniazdo (...) i zakodował kluczyk, uruchomił B. i odjechał. Skradzionym samochodem udał się pod swój blok, gdzie zmienił tablice rejestracyjne. Tego samego dnia samochód przeparkował na T., tak jak wcześniej, gdzie pojazd stał około czterech, pięciu dni. Po tym czasie został rozebrany w lesie na C. zaś części oskarżony sprzedał przez internet. Stwierdził, że nie pamięta ile otrzymał pieniędzy za te części. Odnosząc się do zarzutu szóstego oskarżony zaprzeczył, jakoby jego działanie było w porozumieniu z Ł. N.. Oskarżony stwierdził, że kierowała nim chęć sprawdzenia, czy samochód się otworzy. Wyjaśnił, że podjechali z Ł. N. pod B., zaś oskarżony powiedział N., by ten poczekał ponieważ chce coś sprawdzić. Oskarżony stwierdził, że próbował otworzyć B., ale nie mógł i odjechał z miejsca zdarzenia. Oświadczył, że będąc na miejscu widział policjantów w cywilnych strojach w samochodzie marki K.. Składając wyjaśnienia odnośnie zarzutu siódmego stwierdził, że był wtedy sam, choć nie jest tego pewien. Wskazał, że podjechał bezpośrednio do B. i otworzył tylne drzwi L., aby się zasłonić. Następnie przy pomocy turbodekodera próbował otworzyć auto od strony kierowcy, jednak mu się to nie udało. Widząc przechodzące osoby wrócił do swojego pojazdu. Oświadczył, że części sprzedawał na gumtree i w innych miejscach, których nie pamięta. Zarobione pieniądze przeznaczał na bieżące życie i utrzymanie narzeczonej i jej dziecka. Wyjaśnił, że wszystkie urządzenia, które wykorzystywał przy kradzieżach kupował w Internecie. T. dekodek kosztuje w granicach 3000 zł, oświadczył, że zagłuszarka sygnału (...) i lokalizator zabezpieczone nie należą do niego.

Składając wyjaśnienia w dniu 16 października 2016 r., w prokuraturze i w obecności swojego obrońcy, K. K. (1) przyznał się w całości do zarzucanych mu czynów i podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania prokuratora oskarżony wyjaśnił, że do lasu w C. jechał skradzionym samochodem, zazwyczaj miał ze sobą klucze do rozkręcenia samochodu. Ta czynność trwała długo od samego rana do wieczora, nie było tam żadnego budynku, robił to na leśnej drodze. Jak wynika z jego wyjaśnień, do cięcia blachy miał agregat prądowłórczy, skrzynię rozbierał na części, odpinał ją od silnika. Siedzenia i koła zostawiał, zaś po rozebraniu samochodu elementy pozostawiał w lesie tam, gdzie rozebrał. Wskazał, że następnie wracał do domu autobusem, zabierał swojego Busa, który miał zaparkowany pod blokiem. Stwierdził, że nie wie, ile kosztuje bilet do W. ponieważ zawsze jeździł na gapę. Następnie zabierał busa i wracał do lasu skąd transportował części. Oskarżony oświadczył, że części sprzedawał na gumtree, nie pamięta jakim nickiem się posługiwał. Ogłoszenia miał zamieszczać z kafejek internetowych. Stwierdził, że nie pamięta kwoty, którą mógł uzyskać z tytułu sprzedaży wymienionych części. Trzymał je w swoim busie, a taka sprzedaż mogła trwać kilka tygodni. Tablice rejestracyjne kupował w Internecie za kwotę około 150 zł za sztukę. Nie wiedział, czy jest lokalizator i zagłusza sygnału (...), w szczególności nie wiedział, czy należą do Ł. N.. Oświadczył, że z N. znają się dłuższy czas, on pracuje w jakimś salonie na T.. Stwierdził, że na kradzieżę chodził sam. Wyjaśnił że marihuanę wyhodował sam, nasiona kupił przez internet zatrzymana waga służyła na użytek dzielenia przez siebie porcji.

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony K. K. (1) oświadczył, że w większości przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów, potwierdził wyjaśnienia, które składał dotychczas i oświadczył, że jest dużym stresie.

W toku postępowania jurysdykcyjnego K. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Stwierdził, że przyznaje się do kradzieży samochodu, w którym został złapany, a także do posiadania narkotyków. Oświadczył, że nastąpiło to po tym, jak został pobity przez policjanta. Leżał skuty na ziemi więc nie wie przez kogo konkretnie został pobity. Został pobity po tym, jak wyszedł z samochodu. Leżał na ziemi, miał rozciętą głowę, nogi poobijany i żebra, w tym czasie był kopany. Po zatrzymaniu i przeszukaniu domu oskarżony na komendzie miał przyznać się do wszystkich czynów. Na rozprawie oświadczył jednak, że przyznaje się wyłącznie do pierwszego

zarzutu oraz do posiadania środków odurzających. Oskarżony oświadczył, że przyznał się do wszystkich czynów, ponieważ był gnębiony i bity, zrobił to dla świętego spokoju. Oskarżony stwierdził, że nie wie, czy rzeczy znalezione w golfie należały do Ł. N., ale wykluczył by należały do niego, potwierdził jednak, że miał do nich dostęp. Oskarżony wyjaśnił, że powiedział lekarzowi, że obrażenia powstały przy zatrzymaniu, nie powiedział jednak że został pobity, nie wie dlaczego. Wedle słów oskarżonego, powiedział Ł. N., że chce spotkać się z koleżanką i poprosił o podwiezienie. Ł. N. nie interesował się, co to za koleżanka, ale wyszedł z nim na nią poczekać. Oskarżony wyjaśnił, że wraz z Ł. N. czekali około 10 -15 min, w tym czasie nie rozglądali się. Potem już Ł. poszedł, bo miał coś do załatwienia. Jak przyznał oskarżony, nie planował w rzeczywistości z nikim się spotkać, wiedział, że nikt nie przyjdzie. Wskazał, że po odejściu N., po około 30 min podszedł do samochodu i odpalił go przy użyciu swojego sprzętu. Do środka dostał się za pomocą turbodekodera, zaś samochód odpalił dzięki urządzeniom unieszkodliwiającemu immobilizer. Następnie odjechał w kierunku T., gdzie na parkingu w pobliżu ulicy (...) miał schowane w krzakach tablice rejestracyjne. Wyjaśnił, że cały sprzęt, który miał ze sobą pozostawił w krzakach, tam gdzie tablice. Wsiadł z powrotem do samochodu, pojechał dwie ulice dalej i poprosił Ł. N., żeby ten po niego przyjechał. Oświadczył, że sprzęt, którego używał pochodził z pojazdu Ł. N., do którego miał dostęp. Wyjaśnił, że kupił go przez internet. Wskazał, że nie powiedział podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania o tym pobiciu, ponieważ policjanci mówili mu, że jeśli zmieni wyjaśnienia to nie zostanie wypuszczony. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, policjanci mieli zmuszać go, żeby składał obciążające Ł. N. wyjaśnienia. Obiecywali, że jeżeli powie cokolwiek na N. zostanie wypuszczony. Odnosząc się do pierwszych, złożonych w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnień, oskarżony stwierdził, że z wyjątkiem zarzutu pierwszego oraz zarzutu dotyczącego posiadania środków odurzających pozostała część wyjaśnień została wymuszona. Oskarżony zaprzeczył, aby miał jakikolwiek udział w popełnionych czynach, zaprzeczył, aby był w czasie i miejscu ich dokonania. W zakresie czynu szóstego i siódmego przyznał jedynie, że podchodził do wymienionych w zarzutach pojazdów, ale tylko po to, żeby przez szybę zobaczyć czy jest to diesel, czy benzyna. Nie miał przy sobie żadnych narzędzi. Oskarżony przyznał, że wyjaśnienia dotyczące lasu w C. zmyślił w całości. Wskazał, że skoro przyznał się do kradzieży to musiał wymyśleć co zrobił też samochodami. Jednocześnie oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie sądu, co miał zamiar zrobić samochodem, do którego kradzieży się przyznał. Oświadczył, że według niego rozkładanie samochodu kluczami w lesie jest nierealne. Odnosząc się do pierwszych złożonych w postępowaniu wyjaśnień oskarżony oświadczył, że na karcie protokołu jest podpis który, jak mu się wydaje, nie należy do niego, bo ma inny charakter pisma.

Oskarżony **Ł. N.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

W toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania Ł. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Oświadczył, że policjanci zachęcali oskarżonego K. K. (1), aby ten przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, a wtedy będzie mógł dobrowolnie poddać się karze. Oskarżony przyznał, że faktycznie był obecny podczas oglądania samochodów B. (...) ponieważ oskarżeni sprawdzali, czy są to modele z silnikiem benzynowym, czy dieslem. Oskarżony oświadczył, że wiedział, że jest obserwowany przez policjantów, a ponieważ był karany za kradzieże z włamaniami wiedział też, że nie może sobie pozwolić na otworzenie samochodu. Zauważył, że skoro policjanci widzieli go w trakcie włamania należałoby zadać pytanie dlaczego nie został zatrzymany. Odnosząc się do pierwszego zarzutu oskarżony przyznał, że podwoził K. K. (1) okolice stadionu, a ponieważ ten czekał na kogoś to Ł. N. udał się do A., aby zjeść obiad i zrobić zakupy. Następnie otrzymał telefon od K. K. (1), aby podwieźć go do domu. Oskarżony siedł z jakimiś rzeczami, a później okazało się że są one kradzione.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że istotnie podwiózł pod (...) oskarżonego K. K. (1), który miał się tam spotkać z koleżanką. Przyznał, że wyszedł z samochodu i stał z oskarżonym chwilę, ale ponieważ dziewczyna nie przychodziła postanowił wrócić do pracy. Następnie oskarżony pojechał do A. gdzie zjadł obiad i zrobił zakupy. Jak wynika z jego wyjaśnień, po około 15 -20 min otrzymał telefon od oskarżonego K. z pytaniem czy nie mógłby pod niego podjechać i odwieźć do domu. Stwierdził, że podjechał pod salon, w którym pracuje jego narzeczona, wszedł do środka i zamienił z nią kilka słów, a następnie na końcu ulicy odebrał K. K. (1), który trzymał jakieś rzeczy, lecz oskarżony o nie nie pytał. Oskarżony wyjaśnił ponadto, że zamierzał podjechać

do G., gdzie miał podorabiać klucze do samochodów ponieważ z tego się utrzymuje. Wszystko miał spakowane w samochodzie. Wyjaśnił, że kiedy jechał do domu oskarżonego K. chciał zatrzymać się po drodze za potrzebą, dlatego zjechał w dół w ulicę (...), a następnie kiedy wyjeżdżał z powrotem w górę jadąc prędkością około 30 kilometrów na godzinę przejeżdżając przez głęboką kałużę zobaczył, że na wprost wyjeżdżają dwa samochody, które jechały środkiem. Wedle słów oskarżonego zjechał na prawą stronę ponieważ sądził, że kierowca nadjeżdżającego samochodu go nie widzi. Wyjaśnił, że delikatnie minął się z pierwszym pojazdem, a następnie został uderzony przez drugi. Jak wynika z jego wyjaśnień wystrzeliły poduszki, oskarżony zaś wysiadł z samochodu. Wskazał, że K. K. (1) zrobił to samo. Nim oskarżony zdążył zamknąć drzwi zaczęto krzyżeć „stać policja”. Oskarżony wskazał, że od razu oparł ręce na dachu. K. K. (1) zrobił to samo. Wyjaśnił, że został skuty rękoma do tyłu i przewrócony na ziemię, a następnie kopany. Stwierdził, że informował policjantów, że jest po ciężkim wypadku, ale nadal go bito. W pewnym momencie jeden z policjantów miał zapytać gdzie są kluczyki do samochodu, gdy oskarżony odpowiedział, że w stacyjce złapano go za głowę i pchnięto z powrotem do ziemi. Jak wynika z relacji oskarżonego w tym momencie złamano mu nos. Oskarżony wyjaśnił, że jeden z policjantów powiedział K. K. (1), że będzie bity tak samo. Podkreślił, że jeden z funkcjonariuszy wskazując na niego powiedział „tamtego już nie bij, żeby mu nawet włos z głowy nie spadł.” Jednocześnie oskarżony wskazał, że widział, że K. K. (1) został uderzony, dlatego oskarżony miał krzyknać „niech Pan przestanie bić”. K. K. (1) miał być pytany, czy przyznaje się do dzisiejszej kradzieży, co chwilę ktoś miał podchodzić i go uderzać. Stwierdził, że musiał interweniować z daleka, żeby już go nie bito, bo on waży 60 kg. Stwierdził, że nalegano, żeby przyznał się do dzisiejszego samochodu i pokazano mu telefon ze zdjęciami innych B., z którego jedno miało być niebieskie. Oskarżony wyjaśnił, że policjanci mówili, żeby K. K. (1) przyznał się nie tylko do kradzieży B. z dnia zatrzymania, ale do wszystkich, przy czym zaczęto mu wymieniać miejsca innych kradzieży. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego stał skuty i mokry, jego kurtka była cała we krwi, zaś wnętrze bagażnika zostało przez policjantów zdemolowane. Policjanci mieli mówić do K. „K. to już nie jest ważne, czy będziesz miał przypał o jeden samochód, czy o wszystkie 20 to już jest jedna kara”. Ł. N. wyjaśnił, że zaczęto mu pokazywać także inne B. (...), które zginęły z F., mówiono, żeby do tego też się przyznał. Wedle jego wyjaśnień na komendzie miał stracić równowagę i wymiotować, zawieziono go do szpitala, bo miał złamany nos i zawroty głowy. Ze słów oskarżonego wynika ponadto, że nalegano, aby przyznał się do spowodowania wypadku. Oskarżony wyjaśnił że policjanci się z niego śmiali, mówili, żeby cieszył się, że ma tylko złamany nos. Obiecywano, że jeżeli przyzna się do wszystkiego K. K. (2) nie będzie zatrzymana w swoim salonie fryzjerskim. Oskarżony wskazał, że odmówił składania wyjaśnień, bo nie chciał nikogo pomawiać, choć był do tego namawiany. Potwierdził, że złożył zawiadomienie o pobiciu, a postępowanie toczy się w prokuraturze Okręgowej W. P. w W..

Na rozprawie w dniu 26 września 2017 r. oskarżony Ł. N. odnosząc się do treści opinii biegłego wskazał, że cały znaleziony sprzęt nie wymaga żadnego zezwolenia, służy do diagnostyki samochodu i może być kupiony w Internecie. Przyznał, że programator kupił za 10 000 zł jako używany, zaś ujawnione kluczyki pochodziły z samochodów znanych. Oskarżony wyjaśnił, że korzystał z 16 aut, które co prawda nie należały do niego, ale były w rodzinie. Niektóre z kluczyków miał podorabiane, ponieważ zostały one przez ludzi zamówione, ale nigdy nie odebrane. Wiele spośród ujawnionych kluczyków do B. to oryginalne kluczyki od samochodów, które zostały rozbite. Oskarżony kupował je na (...), ponieważ były przydatne do ponownego programowania. Tłumaczył, że za oryginalny kluczyk należy zapłacić 500 zł, zaś on za dorobienie kluczyka brał jedynie 50 zł. Ten sprzęt służył mu do tego, że gdy ktoś dzwonił, że zatrzasnął w samochodzie kluczyki to oskarżony mógł ten samochód otworzyć. Znalezione u niego zapadki miały służyć do odrestaurowywania starych zamków.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom K. K. (1) złożonym w toku postępowania przygotowawczego w zakresie, w jakim przyznał się do winy i szczegółowo opisał sposób, w jaki pokonywał zabezpieczenia w skradzionych pojazdach. Wyjaśnienia w tym zakresie są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci protokołu przeszukania pojazdu o nr rej (...), w którym wskazano przedmioty ujawnione przy oskarżonym, treścią opinii biegłego z zakresu oznaczeń identyfikacyjnych pojazdów, badania sprzętu komputerowego oraz diagnostyki pojazdów samochodowych oraz maszyn i urządzeń, w której opisano jakie było przeznaczenie wymienionych przedmiotów, a także, że jeden z ujawnionych kluczyków posłużył do kradzieży samochodu z zarzutu 1., wynikami oględzin monitoringu rejestrujące

zdarzenie z zarzutu 3, na którym widoczny jest jeden sprawca posturą przypominający oskarżonego, zeznań świadków, którzy widzieli oskarżonego w pojeździe odpowiadającym specyfikacji skradzionego samochodu z zarzutu 5. w dniu kradzieży.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (1) z postępowania przygotowawczego w zakresie, w jakim wykluczył udział Ł. N. w przestępstwie z dnia 14.10.2016 roku (zarzut 1.), albowiem wyjaśnienia te są sprzeczne z zeznaniami świadków- funkcjonariuszy policji oraz zasadami logicznego rozumowania (w tym zakresie w dalszej części uzasadnienia dot. wyjaśnień Ł. N.).

Sąd odmówił również wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (1) z postępowania przygotowawczego w zakresie, w jakim twierdził, że przedmiotowe pojazdy kradł, aby rozmontować je na części, co miał robić samodzielnie w lesie w C., albowiem są one zupełnie nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie posiadając specjalistycznej wiedzy w tym zakresie oczywistym jest, że całkowite zdemontowanie samochodu, nie w warunkach warsztatu samochodowego, ale na polnej drodze przy użyciu klucza nie jest możliwe do zrealizowania. Co więcej, wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były zupełnie niewiarygodne. Oskarżony nie pamiętał, gdzie sprzedawał przedmiotowe części, jakim posługiwał się nickiem, jaki dochód z tego tytułu uzyskiwał oraz komu i w jakim przedziale czasu części sprzedawał. Z jednej strony będąc precyzyjnie przygotowanym do kradzieży, planując swoje czynności z wyprzedzeniem, posługując się wartym wiele tysięcy euro sprzętem nie potrafił skalkulować, jaki zysk z tego tytułu osiągnął, nawet w przybliżeniu. Dopytywany o szczegóły związane z demontażem części zaprezentował karkołomną wersję zdarzeń prowadzącą się do jeżdżenia autobusem z C.- nie potrafił wskazać ceny zakupionego biletu i powrotu rzekomo posiadanym busem, do którego miały zmieścić wszystkie rozmontowane części. Nie może budzić wątpliwości, że ta niewątpliwie mało przemyślana wersja zdarzeń została zaprezentowana organom ścigania w jednym wyłącznie celu- a mianowicie, aby zataić rzeczywisty udział w przestępstwie osób trzecich, na których zamówienie bądź przy pomocy których oskarżony znajdował dla skradzionych pojazdów rynek zbytu. Oczywistym jest, że nie mając miejsca, w którym oskarżony mógłby przechowywać pojazdy- porzucał je jedynie na kilka dni, aby sprawdzić, czy nie są namierzone, podejmując ryzyko w części przypadków dwukrotnego przedostania się do wnętrza pojazdu, używając do kradzieży sprzętu, w który ktoś musiał zainwestować poważne środki pieniężne, nie ryzykował, że nie będzie miał jak pozbyć się skradzionych B..

Również mało wiarygodne i niekonsekwentne są wyjaśnienia K. K. (1) odnośnie zarzutu 6. i 7. Wyjaśnił, że w przypadku zarzutu 6. Ł. N. o niczym nie wiedział i pozostał w pojeździe, co stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami obserwujących zdarzenie funkcjonariuszy policji, z których wynika, że oskarżony N. stał i obserwował teren przyległy umożliwiając K. K. (1) manewrowanie przy zamku. Sąd odmówił również wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie, w jakim stwierdził, że widział policjantów w pojeździe nieoznakowanym. Wersja ta miała być rzekomo zgodna z linią przyjętą przez Ł. N., a jej celem jak się zdaje, przekonanie Sądu, że skoro oskarżeni wiedzieli, że są obserwowani to znaczy, że nie mieli nic do ukrycia i nie robili nic nielegalnego. Zdaniem Sądu nie można dać wiary oskarżonym w tym zakresie. Zupełnie nielogicznym byłoby przyjęcie, że oskarżeni mając świadomość, że są obserwowani niezwłocznie po otwarciu jednego pojazdu udali się na kolejny parking, aby podjąć próbę otwarcia następnego. Wydaje się, że przekonanie oskarżonych o legalności ich poczynań natrafiłoby tu jednak na pewne granice. Niezależnie od powyższego Sąd odmówił również wiary wyjaśnieniom K. K. (1) w zakresie zarzutu 7. Uszło uwadze oskarżonego, że zarówno czyn z zarzutu 6. jak i 7. został dokonany w tym samym dniu, co więcej w krótkim odstępie czasowym, bezpośrednio jeden po drugim. Dlatego należało odmówić wiary wyjaśnieniom, w których twierdził, że w przypadku czynu 6. był z N., zaś jeśli chodzi o czyn 7. był sam. Nie tylko twierdzenie to kłóci się z logiką, ale jest też sprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy policji, którzy cały przebieg zdarzeń z dnia 12.10.2016 roku obserwowali i którzy widzieli w obu sytuacjach zarówno Ł. N. jak i K. K. (1).

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom K. K. (1) złożonym w toku postępowania sądowego (z wyjątkiem wąskiego zakresu, w jakim przyznał się do winy), kiedy to po raz pierwszy zaprezentował linię obrony, zgodnie z którą twierdzenia o przyznawaniu się do winy w postępowaniu przygotowawczym zostały wymuszone na nim biciem przez funkcjonariuszy policji. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd nie może przejść do porządku dziennego nad faktem, że w rezultacie zatrzymania oskarżony Ł. N.

doznał obrażeń w postaci złamania kości nosa. Na powyższe wskazuje karta informacyjna leczenia szpitalnego oraz dokumentacja fotograficzna i protokół oględzin ciała. Jak wynika z dokumentacji medycznej oskarżony zadeklarował, że „uderzył nosem w ziemię podczas wychodzenia z samochodu”. Przebieg zatrzymania, jakkolwiek dynamiczny, wyklucza taką możliwość. Z opisu funkcjonariuszy wynika, że Ł. N. został położony na ziemię wskutek użycia środków przymusu bezpośredniego. Choć w postępowaniu pojawiała się wersja, że nos mógł zostać złamany wskutek wystrzelenia poduszki powietrznej, to jak zeznał A. W. „Nie jestem w stanie wykluczyć, czy np. podczas zatrzymania, dosiadając pana N. i skuwając ręce ten nos nie został złamany w skutek kontaktu z tym podłożem, takie przypadki też się zdarzały.” A. S. (3) wskazał zaś : „Mogło dojść do tego albo w momencie uderzenia w poduszkę powietrzną albo w momencie powalenia na ziemię - w momencie kontaktu tego utwardzonego podłoża z nosem pana N..” Oczywiście jest, że taka sytuacja nie powinna była mieć miejsca. Nie ulega też wątpliwości, że oskarżony ze złamanym nosem czekał na zakończenie wszystkich czynności zanim zaoferowano mu pomoc medyczną. Z pewnością zatrzymanie było dla oskarżonych nieprzyjemnym doświadczeniem i szokiem, z jednej strony z uwagi na wielość zaangażowanych funkcjonariuszy policji, brutalność i dynamikę zatrzymania, choć w dużej mierze podyktowaną podjęciem przez oskarżonych próby ucieczki, z drugiej zaś faktem, że zatrzymania się nie spodziewali. Sąd dał również wiarę oskarżonym, że na miejscu poruszano kwestię również innych włamań do samochodów tej samej marki.

Jakkolwiek nie były to okoliczności sprzyjające swobodnemu składaniu wyjaśnień to jednak Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom K. K. (1), że ich treść została wymuszona, bądź, że był on bity. Protokół oględzin ciała oskarżonego nie wykazał żadnych obrażeń. Przede wszystkim jednak oskarżony, do momentu składania wyjaśnień na rozprawie nie wspomniał choćby słowem o takiej okoliczności. Wskazać trzeba, że jakkolwiek pierwsze wyjaśnienia składał na komendzie, to jednak kolejne, dzień później przed Prokuratorem, a następnie przed sądem podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Nie powiedział o pobiciu, ani sądowi, ani prokuratorowi, ani lekarzowi, do którego został zawieszony po zatrzymaniu. Co więcej, wyjaśnienia w prokuraturze i przed Sądem składał w obecności wybranego przez siebie obrońcy, którego również o powyższym nie poinformował. Gdyby tak było obrońca niechybnie złożyłby zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa lub przynajmniej podjął czynności zmierzające do odizolowania oskarżonego od funkcjonariuszy, których jak twierdzi K. K. (1), w dalszym ciągu się obawiał ponieważ transportowali go w różne miejsca. Trudno sobie też wyobrazić, żeby wyjaśnienia te złożone w obecności własnego obrońcy były składane w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi.

W ocenie Sądu niezwykle istotnym argumentem przemawiającym za nikłym wpływem przebiegu zatrzymania na treść wyjaśnień oskarżonego jest okoliczność, że oskarżony bardzo konsekwentnie i przez cały czas trwania postępowania odmówił obciążania w swoich wyjaśnieniach Ł. N.. Gdyby zatem prawdą było, że wyjaśnienia te zostały wymuszone, trudno przyjąć dlaczego oskarżony obciążył w nich wyłącznie siebie, a nie Ł. N., co do którego, przynajmniej jak wynika z twierdzeń oskarżonych był duży nacisk, żeby wzmocnić pomówieniem, delikatnie mówiąc słabe dowody. Oskarżony bardzo konsekwentnie rezygnował ze wskazywania na jakikolwiek udział Ł. N. w zarzucanych mu przestępstwach, w przypadku zarzutu 1., 6. i 7. mijając się nie tylko z prawdą, ale też z zasadami logicznego rozumowania i robiąc to w sposób oczywisty niewiarygodnie. Podobnie odmawiał wskazania, co działo się ze skradzionymi pojazdami usiłując zataić udział innych osób. Skoro starczyło mu asertywności, by nie poddać się tym rzekomym naciskom dlaczego sam przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów.

Na koniec wskazać należy, że za prawdziwością wyjaśnień K. K. (1) z postępowania przygotowawczego przemawia ich niezwykle szczegółowa treść. Oskarżony w sposób wyczerpujący i korespondujący z treścią protokołu zatrzymania rzeczy ujawnionych w pojeździe V. (...) opisał sposób włamania do każdego z samochodów będących przedmiotem zarzutów. Sposób ten nie był identyczny w przypadku każdego z czynów, ale w każdym przypadku zgody z pozostałym materiałem dowodowym. Przykładowo oskarżony stwierdził, że podczas włamania przy ul. (...) miał już przygotowany wcześniej i zakodowany kluczyk, co z kolei jest zgodne z zapisem monitoringu, z którego wynika, że kradzież zajęła oskarżonemu 30 sekund. Nie jest możliwe, żeby oskarżony dokonał jej w inny sposób przez niego praktykowany, a więc za pomocą otwarcia drzwi przy użyciu turbodekodera i zakodowania kluczyka za pomocą podpiętego pod złącze (...) programatora. Jak wynika z opinii biegłego taki sposób włamania zająłby minutę i to w zależności od umiejętności. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wspominał też o czujce, którą zalepił taśmą, co również jest widoczne

na nagraniu z monitoringu. Oczywiście można byłoby założyć, że te wszystkie szczegółowe informacje wskazali mu przesłuchujący funkcjonariusze. Zaznaczyć jednak trzeba, że w dniu składania wyjaśnień, tj. 15.10.2016r. informacja o zalepieniu czujki nie była znana organom ścigania. Płyta z monitoringiem uzupełniona zeznaniami pracownika ochrony- W. L. została włączona do materiału dowodowego dopiero odpowiednio w dniu 17 i 19.10.16r., a więc później w stosunku do złożonych wyjaśnień, w których oskarżony opisał przebieg zdarzeń. Przy założeniu, że fakty te były znane funkcjonariuszom z ustaleń pozaprosesowych to wskazać trzeba, że dochodzenie w tym zakresie (odnośnie czynu z ul. (...)) prowadziła policja z B., a nie P.- przesłuchująca oskarżonego.

Nadto trzeba wskazać, że oskarżony miał możliwość i dostępne narzędzia niezbędne do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, przyznał się do jednej kradzieży z włamaniem (zarzut 1), a ponadto był widziany przez świadków w pojedzie z punktu 5. zarzutu bezpośrednio po kradzieży. Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że samoobciążające wyjaśnienia K. K. (1) są w pełni wiarygodne.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego Ł. N. w zakresie, w jakim kwestionował swoją winę odnośnie czynów opisanych w akcie oskarżenia w punktach od 10 do 13, albowiem żaden z zaofiarowanych przez Prokuraturę dowodów nie był w stanie ich skutecznie zakwestionować. Postawienie zarzutów Ł. N. oparte było, jak się zdaje na okoliczności, że dwa ze skradzionych B. postojowych było na ternie osiedla, w którym zamieszkuje oskarżony. W obydwu przypadkach oskarżony wchodził w jakiegoś rodzaju interakcję z właścicielami pojazdów przed ich kradzieżą. Jakkolwiek okoliczności te były być może wystarczające dla przedstawienia oskarżonemu zarzutów to jednak problematyczne jest, że oprócz tych poszlak, pomijając pierwszy z zarzucanych czynów, materiał dowodowy nie wzbogacił się w toku postępowania istotnie w tym zakresie. Co więcej, biegły na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 roku wskazał, że z tym sprzętem, który został zabezpieczony nie widziałby sensu takiego sposobu dokonania kradzieży, że konieczne byłoby podjeżdżanie do pokrzywdzonych, którzy znajdowaliby się w swoich samochodach ze swoimi oryginalnymi kluczami w tym czasie. Żadne z tych urządzeń nie powodowałyby też zakłóceń w zamykaniu później zamka przez kluczyk oryginalny, co zdawali się sugerować niektórzy pokrzywdzeni.

Bazując na fakcie skazania oskarżonego za czyn z dnia 14.10.2016r. można powiedzieć, że z pewnym prawdopodobieństwem Ł. N. współdziałał także przy pozostałych, przypisanych przez Sąd wyłącznie K. K. (1), przestępstwach. Wskazują na to okoliczności takie jak wcześniejsza karalność za kradzieże z włamaniem, posiadanie wiedzy specjalistycznej w tym zakresie, czego sam oskarżony nie kwestionuje, współposiadanie bardzo kosztownego sprzętu służącego do włamań do samochodów marki B., dokonanie dwóch kradzieży w miejscu zamieszkania oskarżonego, współdziałanie z K. K. (1) w czynie popełnionym w dniu 14.10.2016 roku oraz uczestniczenie wspólnie z nim w przygotowaniu do dwóch innych włamań, poruszanie się przez oskarżonego swoim pojazdem w czasie i miejscu zbieżnym do tego, kiedy zaobserwowano K. K. (1) w jednym ze skradzionych B.. Wobec powyższych okoliczności trudno bezkrytycznie uznać, że oskarżony nie miał z działalnością K. K. (1) nic wspólnego, wręcz przeciwnie należałoby wnosić, że to on posiadał niezbędną wiedzę i umiejętności do dokonania kradzieży. Niewątpliwie ten rodzaj rozumowania stał się podstawą do postawienia oskarżonemu Ł. N. zarzutów w zakresie wszystkich czynów i nie można uznać, że była to decyzja pozbawiona jakichkolwiek podstaw faktycznych. Zdaniem Sądu jednak wyżej wskazane okoliczności stanowią jedynie poszlaki. Nie tworzą one jednego, logicznego łańcucha, który mógłby doprowadzić do skazania oskarżonego. Materiał dowodowy w tym zakresie zawiera wiele luk, zaś postępowanie sądowe istotnie go nie wzbogaciło, jego analiza powoduje szereg wątpliwości, których nie można interpretować inaczej, niż na korzyść oskarżonego. Sąd nie byłby w stanie wykluczyć w sposób pewny, że czynów opisanych w pkt. 10-13 oskarżony K. K. (1) nie dokonywał na własną rękę. Znając i widując się z Ł. N. wiedział, że na osiedlu przez niego zamieszkiwanym znajdują się dwa inne B. należące do jego sąsiadów i wykorzystał tą wiedzę do dokonania przestępstw. Wskazać również trzeba, że żaden z pokrzywdzonych z wyjątkiem A. B. (1) i Q. T. T. nie rozpoznawał oskarżonych, a więc nie kojarzył żadnej nietypowej sytuacji, w której ci mogliby interesować się skradzionymi później pojazdami. Jedyne dwie tego rodzaju interakcje miały miejsce w przypadku wymienionych pokrzywdzonych, ale też ci właśnie są sąsiadami oskarżonego, dlatego znowu nie można wykluczyć, że nie miały związku z kradzieżą samochodu. Rozmowa z A. B. (1) miała negatywny wydźwięk, jednak interakcja z Q. T. T. stanowiła jedynie sąsiedzką pogawędkę. W żadnym wypadku

nie można wykluczyć, że oba spotkania stanowiły zwykły przejaw sąsiedzkiego życia i nie miały nic wspólnego z kradzieżami, zwłaszcza wobec wspomnianej treści opinii biegłego.

W przypadku czynu popełnionego w dniu 19.09.2016 roku jedyną poszlaką wskazującą na udział Ł. N. było zaobserwowanie oskarżonego poruszającego się swoim (...) w dniu zdarzenia, zaś w niedalekiej odległości za nim miał zostać dostrzeżony K. K. (1) w skradzionym niebieskim B. (...). Choć poszlaka ta jest dość mocna, umiejscawia Ł. N. w miejscu i czasie popełnienia przestępstwa to jednak nie można pominąć, że oskarżony znajdował się też w odległości kilku minut od swojego miejsca zamieszkania. Oskarżeni nie byli widziani obaj w skradzionym pojeździe, brak możliwości pewnego stwierdzenia, że wiedzieli o sobie nawzajem, oprócz tego, że udawali się w tym samym kierunku. Zdaniem Sądu wobec braku jakichkolwiek dowodów wskazujących na istnienie porozumienia między oskarżonymi (nieprzyznawanie się Ł. N. do winy i konsekwentna odmowa pomówienia w tym zakresie przez K. K. (1)) nie było możliwości przypisania Ł. N. współodpowiedzialności za ten czyn.

W przypadku czynu popełnionego przy ul. (...), którego fragment został zarejestrowany na nagraniu monitoring widać z kolei wyraźnie, że kradzieży dokonuje wyłącznie jeden sprawca, który posturą przypomina K. K. (1), a zdecydowanie nie przypomina Ł. N.. Dostępna w aktach sprawy dokumentacja fotograficzna oględzin ciał oskarżonych uwypukla tę różnicę. Oczywiście można byłoby założyć, że rola Ł. N. sprowadzała się do tego samego co w przypadku czynu z 14.10.2016r., za który został przez Sąd skazany. Założenia te pozostawałyby jednak wyłącznie w sferze domniemań i przypuszczeń, na które w procesie dowodzenia w postępowaniu karnym miejsca nie ma i być nie może. Sąd nie miał możliwości ustalenia rzeczywistej roli Ł. N. w pozostałych czynach, ani też wiarygodnego stwierdzenia, czy rolę jakąkolwiek miał, czy jedynie wiedział o działalności K. K. (1), który przestępstw mógł dokonywać na własną rękę. W tej sytuacji w wyżej wskazanym zakresie, wobec braku dowodów przeciwnych, Sąd oparł ustalenia faktyczne na wyjaśnieniach Ł. N., w których nie przyznawał się do winy.

Reasumując, Ł. N. mógł nawet wiedzieć o działalności K. K. (1), choć na to również brak bezpośrednich dowodów, ale materiał dowodowy nie pozwala ustalić czy miał jakąś rolę w tych przestępstwach (porozumienie, pomocnictwo) i w konsekwencji przypisać mu odpowiedzialności za nie.

Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała w przypadku zarzutu opisanego w pkt. 9 aktu oskarżenia. Sąd nie dał wiary zarówno wyjaśnieniom Ł. N. jak i K. K. (1) odnośnie faktu, że Ł. N. był jedynie nieświadomym uczestnikiem zdarzeń, zaś czynu dokonał wyłącznie K. K. (1). Wyjaśnienia obu oskarżonych w tym zakresie były nielogiczne i niespójne i sprzeczne z zeznaniami świadków. Według wersji oskarżonych Ł. N. miał rzekomo odwieść K. K. (1) na spotkanie z koleżanką. Oskarżony N. nie potrafił jednak przytoczyć żadnych szczegółów związanych z tożsamością tej osoby, oświadczył jedynie, że wyszedł z K., by na nią poczekać. Ten z kolei wyjaśnił, że choć wiedział, że nikt nie przyjdzie, bo przecież ni nikim się nie umówił, pozwolił czekać Ł. N. wraz z sobą, nieświadomemu tego, że za kilka chwil K. dokona kradzieży pojazdu, który jak wyjaśnił, wcześniej do tego celu wytypował. Równie nieprawdopodobnie brzmi teza, że po kilkunastu minutach oskarżony N., któremu chwilę wcześniej spieszyło się do pracy i dlatego musiał się oddalić spod S., postanowił jednak podwieźć oskarżonego K. do domu. Wyjaśnienia oskarżonych są też niespójne i wewnętrznie sprzeczne. K. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego wskazał, że Ł. N. wyrzucił go tylko przy Alei (...) i pojechał w swoją stronę. Zapoznawszy się z treścią zebranego materiału dowodowego, w tym powziąwszy informację, że oskarżeni byli cały czas obserwowani przez funkcjonariuszy policji, dostosował swoje wyjaśnienia do wyników tej obserwacji i wskazał na rozprawie, że Ł. N. nie tylko wysiadł z samochodu, ale czekał z nim około 15 minut na miejscu.

Z zeznań funkcjonariuszy Policji wynika nadto, że choć Ł. N. oddalił się na czas kradzieży z miejsca zdarzenia i udał się na obiad do A., to jednak później powrócił, widział skradzione B., a nawet był świadkiem zmiany tablic przez K. K. (1), asystował mu przy odwiezieniu pojazdu na miejsce, w którym miał być on obserwowany, a dopiero potem wsiadł z oskarżonym do swojego (...) i odjechał, po czym obaj zostali zatrzymani. Wyjaśnienia Ł. N. w tym zakresie są zatem sprzeczne z zeznaniami obserwujących go funkcjonariuszy. Nie można bowiem przyjąć za jego twierdzeniami, że w okolicach miejsca zatrudnienia swojej konkubiny spotkał się z K. i stamtąd postanowił zawieźć go do domu.

Wyjaśnieniom o braku świadomości Ł. N., że bierze on udział w czynie zabronionym przeczą także okoliczności jego zatrzymania. Z zeznań świadków, ale także z opisu przebiegu zdarzenia wskazanego przez biegłego z zakresu wypadków drogowych wynika, że oskarżony kierując pojazdem (...) uciekał z miejsca zdarzenia. Jak stwierdził biegły A. B. (3), w opinii na k 1390-1413, którą Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, albowiem była jasna i pełna, w chwili zaistnienia zdarzenia kolizyjnego jako pojazd marki V. (...) znajdował się w ruchu w celu ominięcia blokującego tor jego jazdy pojazdu kierowanego przez funkcjonariuszy policji. Ustalenia opinii korespondują z opisem przebiegu zdarzenia przedstawionym przez świadków- funkcjonariuszy policji, a nie oskarżonych. Trudno uznać zatem za racjonalne zachowanie Ł. N., jeśli przyjąć, że nie wiedział, że przed chwilą K. K. (1) dokonał kradzieży z włamaniem, że zdecydował się na ucieczkę nawet kosztem spowodowania kolizji.

Na świadomy udział Ł. N. w przestępstwie wskazuje również zestawienie przedmiotów ujawnionych w bagażniku jego samochodu. Celem ustalenia ich przeznaczenia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego. Ł. N. nie kwestionował, że był w posiadaniu tych przedmiotów. K. K. (1) również przyznawał, że w z wyjątkiem zagłuszarki i lokalizatora, należały one do niego. Sąd przyjął, że były one we współposiadaniu obydwu oskarżonych i każdy z nich miał do nich nieograniczony dostęp. Sąd poddał ten sprzęt szczegółowym oględzinom podczas rozprawy w dniu 20.06.2017r. z udziałem biegłego z zakresu oznaczeń identyfikacyjnych pojazdów, badania sprzętu komputerowego oraz diagnostyki pojazdów samochodowych oraz maszyn i urządzeń. Sąd wyszedł z założenia, że żadna ze znalezionych przy oskarżonych rzeczy nie została zabrana przypadkowo, a wzajemne zestawienie ujawnionych przedmiotów wyklucza możliwość przyjęcia, że były one wykorzystywane w innym celu niż popełnianie przestępstw. Jakkolwiek oskarżony Ł. N. sugerował w swoich wyjaśnieniach, że zawodowo zajmuje się awaryjnym otwieraniem zamków samochodowych, to jednak konfiguracja ujawnionych przedmiotów zdecydowanie wyklucza ten cel, jako przyczynę, dla której mogły one znaleźć się w bagażniku pojazdu oskarżonego. Tak jak jeszcze być może można byłoby wytłumaczyć takie zastosowanie dla turbodecodera czy lishi służącego do dorobienia duplikatu kluczyka, a może nawet wartach wiele tysięcy euro programatorów służących do zaprogramowania kluczyka umożliwiającego uruchomienie silnika to jednak trudno sobie wyobrazić po co wraz z wymienionymi urządzeniami oskarżony potrzebował zagłuszarki do sygnału emitowanego przez pilota samochodowego lub lokalizator GPS, który w dodatku miał amatorsko wykonany uchwyt na magnes, ewidentnie mające na celu szybkie umieszczenie ich w nadkolu czy innym niewidocznym dla właściciela miejscu. Zestawienie ujawnionych przedmiotów wskazuje, że najprawdopodobniej kluczyki do pojazdów były dorabiane wcześniej, czy to poprzez mechaniczne stworzenie pasującego grotu czy zaprogramowanie duplikatu pilota, tak by było możliwe szybkie przedostanie się do wnętrza. Następnie przy użyciu programatora poprzez podpięcie się do złącza (...) możliwe było uruchomienie silnika poprzez włożenie do stacyjki nieoryginalnego klucza i albo samochód był od razu kradziony, albo po zakodowaniu kluczyka odbywało się to jakiś czas później. Na powyższy modus operandi wskazują oprócz konfiguracji ujawnionych przy oskarżonych narzędzi: czas otwarcia pojazdu i uruchomienia pojazdu (nawet 30 sekund); 2. Okoliczności związane z dwoma czynami z dnia 12.10.2016 roku potraktowanymi przez Sąd jako przygotowanie do przestępstwa; 3. Wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1). Wspomnianą już opinię Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy. Była ona jasna i pełna, a co ważniejsze została sporządzona przez osobę mającą wysokie kwalifikacje, wiedzę i doświadczenie w tym przedmiocie. Ustalenia opinii, oprócz dowodu winy w zakresie czynu z dnia 14.10.2016 roku, dostarczyła szeregu cennych informacji na temat mechanizmu włamania się do skradzionych pojazdów.

Po pierwsze, biegły ustalił, że jeden z zatrzymanych w trakcie przeszukania pojazdu V. (...) kluczy, oznaczony numerem 8, został użyty do kradzieży pojazdu o nr VIN (...), a więc skradzionego w dniu 14.10.2016r. i opisanego w pkt 1 aktu oskarżenia. Jak stwierdził biegły klucz nie był fabrycznie zapisany ze względu na to, że klucze nie sprawiały wrażenia, żeby były oryginalnymi kluczami, nie zawierały surówek do części mechanicznej zamka, czyli można było otworzyć nimi tylko przez pilota. Cechą charakterystyczną samochodów B. jest to, że odpowiednio przygotowany wcześniej klucz, po zaprogramowaniu do samochodu zapisuje swój numer nadwozia w pamięci wewnętrznej kluczyka. Żeby stwierdzić, że numer VIN się tam zapisał to kluczyk musiał być użyty w konkretnym samochodzie.

Jak stwierdził ponadto biegły T. D. w swojej urzędzenie typu turbodecoder, które musi być regularnie czyszczone przy użyciu specjalnej substancji mogłoby pozostawić, jeśli użyte bezpośrednio po konserwacji, ślady środka

konserwującego na części mechanicznej zamka. O pozostawieniu tego rodzaju śladów na zamku mówili zaś świadkowie w przypadku czynów z 12.10.2016r., które Sąd zakwalifikował jako przygotowanie do przestępstw, o czym więcej w dalszej części.

Jednym z urządzeń zabezpieczonych w sprawie było tzw. L.. Urządzenie to pozwala na niepsujące otwarcie zamka samochodowego, czas na to potrzebny uzależniony jest od umiejętności danej osoby. Narzędzie to umożliwia również czytanie ustawień rzędów zapadek i kombinacji ustawień ch wysokości, czyli dekoduje kształt zamka od wewnątrz. Następnie zapisując poszczególne ustawienia za pomocą miękkich surówek i wycinarki (również zabezpieczonych do sprawy) można dorobić kluczyk do zamka. Taki kluczyk ma w sobie czysty immobilizer, jest już docięty do zamka. Wówczas można wejść do środka i włożyć kluczyk do stacyjki i potrzebny jest programator, żeby zakodować immobilizer.

Wśród urządzeń zabezpieczonych podczas przeszukania (...) znalazł się dwa kosztowne programatory. Jak wskazał biegły w momencie, kiedy to urządzenie jest podpinane do złącza diagnostycznego w pojeździe, czeka się na sygnały dźwiękowe, świetlne i w odpowiednim momencie można włożyć kluczyk do stacyjki i znowu jest potwierdzenie sygnałem dźwiękowym i świetlnym, że procedura jest zakończona i nowy czysty kluczyk, który został włożony do stacyjki jest już kluczykiem do tego samochodu. Procedura serwisowa trwa od kilkunastu do kilkudziesięciu minut, a tym urządzeniem można zaprogramować kluczyk poniżej minuty.

Reasumując, zestawienie ujawnionych przedmiotów wyklucza, zdaniem Sądu, aby zostały one zgromadzone w innym celu niż dokonywanie kradzieży z włamaniami do samochodów marki B..

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy policji A. W., J. M., A. S. (3), A. S. (5) i D. S. albowiem były spójne i logiczne, ponadto wzajemnie się uzupełniały. Jakkolwiek Sąd może negatywnie oceniać niektóre aspekty związane z prowadzeniem czynności przez wymienionych, jak np. okoliczności związane z zatrzymaniem, rozpytywanie oskarżonych na miejscu zatrzymania odnośnie innych kradzieży, mieszanie ról procesowych świadków i osób odpowiedzialnych za prowadzenie dochodzenia w sprawie, sporządzanie protokołu własnego przesłuchania, niczym nie różniące się jednak od notatki urzędowej, to jednak zeznania samych funkcjonariuszy odnośnie obserwacji oskarżonych zwieńczonych zatrzymaniem są wyjątkowo spójne i szczegółowe. Każdy z funkcjonariuszy wyniki tej obserwacji zaprezentował z własnej perspektywy, nie zawsze wiedząc, co w tym czasie robili inni policjanci, a mimo to całość ich zeznań składa się na jeden spójny i kompletny obraz przebiegu zdarzenia.

A. W. odnosząc się do zdarzeń z 12.10.2016r, wskazał, że widział Ł. N. stojącego przy drzwiach pojazdu i K. K. (1) robiącego coś przy zamku. W obu przypadkach nie doszło do otwarcia drzwi.

J. M. potwierdził okoliczności zatrzymania oskarżonych oraz fakt, że kierując radiowozem nieoznakowanym zjechał na przeciwległy pas ruchu, aby zapobiec ucieczce oskarżonych i zatrzymał samochodów, który następnie został uderzony przez (...).

A. S. (3) zeznał, że widział K. K. (1) w B. (...) koloru niebieskiego (...) w dniu, kiedy pojazd o wymienionej specyfikacji został skradziony. Wskazał również, że Ł. N. był widziany później na terenie różnych parkingów i wyglądało to tak, jakby typował pojazdy do kradzieży. Świadek zeznał ponadto, że widział jak w dniu 14.10.2016r. K. K. (1) zmieniał tablice w skradzionym B., po czym dojechał do niego Ł. N., wysiadł z samochodu i doszło do krótkiej rozmowy. Następnie obaj, jeden skradzionym B., a drugi (...) odjechali w stronę salonu fryzjerskiego konkubiny Ł. N.. Zeznania w tym zakresie stoją w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami Ł. N., który twierdził, że z kradzieżą B. nie miał nic wspólnego, a z oskarżonym K. w celu podwiezienia go do domu spotkał się dopiero w okolicach salonu. Świadek potwierdził, że widział dwukrotnie w dniu 12.10.2016 roku jak Ł. N. rozglądał się, podczas gdy K. K. (1), najprawdopodobniej turbodecoderem, otworzył zamek B..

A. S. (5) i D. S. potwierdzili okoliczności zatrzymania oskarżonych, były one zgodne z zeznaniami innych funkcjonariuszy oraz treścią opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych W. K., A. S. (2), A. S. (1), M. K., Ł. K. (1), T. Q. T. i A. B. (1), albowiem były spójne i logiczne, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Żaden z wymienionych nie był świadkiem kradzieży swojego pojazdu. A. B. (1) i T. Q. T. wskazali, że widzieli Ł. N., który zamieszkuje na tym samym osiedlu. T. Q. T. zeznał, że N. chwalił urodę jego synka, A. B. (1) opisał zaś nieprzyjemny incydent z jego udziałem. T. Q. T. wskazał, że miał co prawda kłopoty z zamykaniem pojazdu, ale pojawiły się one przed spotkaniem z Ł. N.. A. B. (1) choć zeznając w postępowaniu przygotowawczym w jakiś sposób wiązał utarczkę z N. z kradzieżą, to jednak na rozprawie przyznał, że spotkanie miało charakter czysto przypadkowy, ponieważ jest wiele dróg dojazdowych do osiedla. Nadto doszło do niego nawet na dwa miesiące przed kradzieżą. Zdaniem Sądu oba spotkania z oskarżonym nie mają związku z późniejszymi kradzieżami.

Na wiarę zasługiwały również zeznania W. L., były spójne i logiczne, korespondowały z zapisem monitoringu z ul. (...) (zarzut 5.), świadek relacjonował to co widział za pośrednictwem kamer przemysłowych, nagranie to Sąd poddał oględzinom w czasie rozprawy, jego zapis był zgodny z zeznaniami świadka.

Zeznania D. R., choć wiarygodne, nie wniosły nic do sprawy. Świadek potwierdził, że samochód Ł. N. znajdował się w warsztacie w maju 2016 roku. Żadne zdarzenie z udziałem pojazdu V. (...) istotne dla sprawy nie miało jednak miejsca w tym okresie.

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych na poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Analiza materiału dowodowego nie pozwoliła na przyjęcie na przypisanie obydwu oskarżonym tego, że w dniu 14 października 2016r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia, zaparkowanego na terenie miejsca parkingowego niestrzeżonego w W. na błoniach S. (...) przy przejściu podziemnym od strony Ronda (...) na tyłach kiosku (...), zabezpieczonego na centralny zamek i autoalarm mienia w postaci samochodu osobowego m-ki B. (...) nr rej. (...) koloru czarnego wartości 55.000 zł, czym działał na szkodę Ł. K. (1), czym wypełnili znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. Dodatkowo K. K. (1) działał w ramach ciągu przestępstw z innymi przypisanymi mu czynami, zaś Ł. N. w warunkach recydywy pojedynczej.

Zdaniem Sądu nie było przeszkodą do przypisania współodpowiedzialności za czyn oskarżonemu Ł. N., mimo że nie realizował on żadnego ze znamion przestępstwa. Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 1 marca 2005 r. w sprawie III KK 208/2004, należy wskazać, że do przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 kk) nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. Nie stoi więc na przeszkodzie przypisanie odpowiedzialności karnej oskarżonemu Ł. N. pomimo, że osobiście nie dokonał on kradzieży z włamaniem do pojazdu, a nawet, że w czasie czynu był w innym miejscu. W ocenie Sądu o zaangażowaniu N. w całość przedsiębranego działania świadczy fakt, że był on aktywnie obecny zarówno w jego początkowej jak i końcowej fazie. Wraz z K. K. (1) dokonywał typowania pojazdu na parkingu przed S. (...), współposiadał konieczne do kradzieży narzędzia, służył swoim doświadczeniem, przyjechał po K. K. (1) po dokonaniu kradzieży i zmianie tablic, które zostały również zatrzymane w pojeździe N. i odstawieniu skradzionego samochodu w miejsce, gdzie miał być następnie obserwowany. Mimo zatem, że Ł. N. nie zrealizował osobiście żadnego ze znamion czynu nie można mieć wątpliwości, że porozumieniem sprawców objęta była całość jego znamion. Oczywistym jest również, że rezygnacja z realizacji znamion strony przedmiotowej, przy jednoczesnej stałej kontroli nad poczynaniami współoskarżonego wiązała się z konsekwencją ujęcia oskarżonego N., który był już karany za kradzieże z włamaniami, zaś K. K. (1) z uwagi na brak wcześniejszych skazań ponosił znacznie mniejsze ryzyko w przypadku ujęcia. Istotne jest, że oskarżony Ł. K. (2) obejmował swoją świadomością wszystkie znamiona przestępstwa, w tym chęć kradzieży.

Ł. N. czynu swego dokonał przed upływem 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gostyninie w sprawie II K 400/09 za umyślne przestępstwo podobne, tj.

przestępstwo przeciwko mieniu z art. 286 §2 k.k. na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, które to skazanie zostało następnie objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gostyninie z dnia 21 czerwca 2010 roku w sprawie II K 22/10, gdzie wymierzono karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której odbywanie oskarżony zakończył w całości w dniu 29 grudnia 2012 roku.

Sąd uniewinnił oskarżonego Ł. N. od popełnienia czynów opisanych w pkt. 10-13 z przyczyn opisanych powyżej.

Jednocześnie Sąd uznał K. K. (1), za winnego czynów opisanych w pkt. 1- 5, uznając, że z wyjątkiem czynu 1. nie działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym Ł. N., co było oczywiście konsekwencją uniewinnienia wspomnianego oskarżonego w zakresie tych czynów. Jednocześnie Sąd przyjął, że oskarżony czynu swego dopuścił się w ramach ciągu przestępstw. Zgodnie z treścią art. 91 § 1 k.k. jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Niewątpliwie popełnione przez oskarżonego czyny pozostawały w niewielkim odstępie czasowym, zaś oskarżony popełnił je zgodnie z stałym modus operandi. W sposobie działania oskarżonego występowały niewielkie różnice wiążące się jedynie z tym, że w niektórych przypadkach kluczyk służący do przedostania się do pojazdu kodował wcześniej, a w niektórych bezpośrednio przed kradzieżą pojazdu. Do wnętrza samochodu dostawał się zaś każdorazowo przy użyciu turbodecodera bądź urządzenia podobnie działającego.

Sąd uniewinnił oskarżonych od czynów z punktów 6 i 7 oraz odpowiednio 14 i 15. Jak ustalił Sąd czyny zakwalifikowane w akcie oskarżenia jako usiłowania popełnione w dniu 12.10.2016 roku polegały na podjęciu próby otwarcia pojazdów przy użyciu turbodecodera. A. S. (3) zeznał, że widział takie urządzenie w rękach K. K. (1), który wkładał je do zamka. Jak wynika z zeznań świadków samochody zostały otwarte, ale żaden z oskarżonych nie usiłował przedostać się do środka. Ich właściciele nie zauważyli nieprawidłowości w ich późniejszym działaniu. Jak wskazał biegły cechą charakterystyczną zatrzymanego w Golfie urządzenia, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 28 tj. turbodecodera jest to, że takie auto po odnalezieniu nie nosi widocznych znamion włamania. Oryginalny kluczyk nadal będzie pracował w tym zamku, zamek nie jest uszkodzony. Na duże prawdopodobieństwo użycia turbodecodera wskazują zeznania A. S. (3), który na drzwiach samochodów ujawnił brązową maź w okolicach zamka. Wymieniony biegły nie wykluczył, że choć nie jest to prawidłowe, urządzenie to ponieważ szybko się zużywa musi być konserwowane za pomocą smaru, zaś substancja ta może pozostać po użyciu narzędzia. Nadto A. S. (3) zeznał, że kiedy oskarżeni stali przy samochodach to nie widział innych rzeczy w ich rękach. W ocenie Sądu należało przyjąć, że oskarżeni nie mieli zamiaru kradzieży pojazdów, a jedynie typowali samochody do późniejszej kradzieży usiłując się przekonać, czy jest możliwe ich uruchomienie przy użyciu turbodecodera, albo za pomocą tego narzędzia dekodowali kształty zapadek, aby dorobić kluczyk w domu. Niestety w żadnym przypadku funkcjonariusze nie sprawdzili, czy przy pojazdach nie pozostawiono lokalizatorów. W ocenie Sądu oskarżeni nie usiłowali dokonać kradzieży samochodów i żadne czynniki zewnętrzne nie stanęły na przeszkodzie dokonaniu, ale po prostu od samego początku nie to było ich zamiarem. Na powyższe wskazuje po pierwsze, brak narzędzi w postaci programatora z kablem do złącza (...) (na co wskazywał świadek S.). Sam turbodecoder jest wystarczający do przełamania zabezpieczenia zamka, nie pozwala jednak na uruchomienie silnika. Po drugie, pomimo otwarcia zamków w obydwu przypadkach, brak podjęcia próby przedostania się do wnętrza pojazdu. Po trzecie, podjęcie prób manewrowania przy zamkach bezpośrednio jedna po drugiej, co kłóciłoby się z twierdzeniem, że oskarżeni zauważyli na miejscu funkcjonariuszy policji. Gdyby tak było ostrożność nakazywałaby, aby nie podejmowali próby otwarcia zamka bezpośrednio jedna po drugiej. Mając całość tych okoliczności faktycznych na względzie Sąd doszedł do przekonania, że oskarżeni nie mieli zamiaru dokonania kradzieży pojazdu, tj. nie usiłowali go ukraść jak to zostało wskazane w zarzucie. Wydaje się, że pogląd ten podzielali obserwujący zdarzenie funkcjonariusze, którzy będąc naoczными świadkami zdarzeń nie podjęli próby ujęcia sprawców na gorącym uczynku. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę cel dokonywanych przez oskarżonych czynności, zdarzenia z punktów 6 i 7 oraz odpowiednio 14 i 15 zarzutu należało potraktować jako przygotowanie do przestępstwa kradzieży z włamaniem.

Zgodnie z treścią art. 16 § 1 k.k. przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. Jednocześnie zgodnie z treścią § 2 przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. W przypadku kradzieży z włamaniem przygotowanie do przestępstwa nie jest karalne. Wskazać trzeba, że oskarżeni otworzyli co prawda zamek pojazdu, ale nie otworzyli jego drzwi, nie przedostali się do wnętrza, nie uruchomili alarmu, nie uszkodzili zamka. Cała czynność sprowadzała się do sprawdzenia, czy jest możliwe pokonanie zabezpieczenia pojazdu. Służyło to być może również uzyskaniu narzędzia umożliwiającego dorobienie kluczyka przydatnego w trakcie dokonania.

Konstrukcja usiłowania mogłaby znaleźć zastosowanie w tym przypadku, gdyby pominąć stronę podmiotową. Z punktu widzenia wyłącznie strony przedmiotowej swoim działaniem oskarżeni zmierzali bezpośrednio do dokonania, ale dokonanie nie nastąpiło ponieważ oskarżeni od niego odstąpili. Biorąc jednak pod uwagę brak niezbędnych narzędzi i dwukrotne podjęcie tych samych działań należy uznać, że oskarżonym zamiar usiłowania bezpośredni, czy nawet ewentualny w żadnym razie nie towarzyszył. Podkreślić jeszcze raz trzeba, że nie mieli też obiektywnej możliwości kradzieży pojazdów, bo nie jest wykonalne uruchomienie pojazdu przy użyciu samego turbodekodera. Można więc w sposób pewny stwierdzić, że oskarżeni nie zamierzali ukraść samochodu tego dnia. Jakkolwiek rozbieżność czasowa między usiłowaniem, a dokonaniem nie jest wykluczona i nie musi oznaczać wyeliminowania znamienia bezpośrednio to jednak co do zasady podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 marca 2013 r. w sprawie V KK 351/12, zgodnie z którym wymagane przez art. 13 § 1 k.k. "zmierzanie" musi być uzewnętrznione w postaci zachowania sprawcy i wieść do dokonania. Jeżeli sprawca oddała się od realizacji zamiaru czynu, to oczywiście nie zdąży do jego dokonania. Skoro sprawca nie zmierza do dokonania, to nie aktualizuje się (nie pojawia), dookreślając to zmierzanie, przesłanka w postaci bezpośredniości tego zmierzania. Wskazać trzeba, że jak wskazał biegły z kluczyków zatrzymanych przy oskarżonych udało się odczytać numery VIN samochodów, które nie zostały skradzione. Oznacza to, że nie każde przygotowanie do kradzieży z włamaniem prowadziło następnie przez fazę usiłowania do dokonania. Reasumując, zdaniem Sądu nie ma pewności, czy oskarżeni podjęliby próbę kradzieży pojazdów, których zamki otworzyli w dniu 12.10.2016 roku, a jeśli tak, to nie można mówić, że działanie to zmierzało bezpośrednio do dokonania. Jak zeznał A. S. (3), oba samochody zostały później objęte obserwacją, ale żaden z oskarżonych do niech nie powrócił. Z tych przyczyn uznając, że oskarżeni dopuścili się przygotowania do przestępstwa, Sąd wydał w tym zakresie wyrok uniewinniający, albowiem przygotowanie do kradzieży z włamaniem nie jest karalne w świetle przepisów kodeksu karnego.

Sąd uznał oskarżonego K. K. (1) za winnego tego, że w dniu 14 października 2016 r. w lokalu mieszkalnym nr (...) w W. przy ul. (...) wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek odurzający w postaci ziela konopi innego niż włókniste o łącznej wadze 12,12 grama netto. Przystępstwo to stanowiło występki z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. Oskarżony nie kwestionował swojej winy w tym zakresie. Jakkolwiek rodzaj środków odurzających mogłby na to wskazywać to jednak ilość była na tyle znaczna, że Sąd nie mógłby zakwalifikować czynu jako występku mniejszej wagi.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k.

W stosunku do obydwu oskarżonych Sąd miał na względzie wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów. Oskarżeni działali w sposób przemyślany, profesjonalny, w przypadku oskarżonego K. z dużą skutecznością. Czyny były szczegółowo zaplanowane, wykorzystano do nich specjalistyczne narzędzia, wcześniej nabyte tablice rejestracyjne odpowiadające specyfikacji kradzionych pojazdów, wartość samochodów była duża, przestępstwami pokrzywdzonych zostało kilka osób. Skala działalności oskarżanego K. K. (1) świadczy w ocenie Sądu o wysokiej społecznej szkodliwości.

W przypadku oskarżonego Ł. N., któremu Sąd przypisał jedynie popełnienie jednego czynu i za które skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na względzie okoliczność obciążającą jaką było działanie w ramach recydywy, a także generalnie wielokrotną karalność oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu K. K. (1) za wszystkie przypisane mu kradzieże z włamaniem kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na względzie z jednej strony okoliczność, że oskarżony był dotychczas karany jedynie raz, za czyn niezwiązany z obecną działalnością, a nadto, że w przypadku części z przypisanych mu czynów przysługuje mu status osoby młodocianej, z drugiej jednak, że dokonał wielu przestępstw w warunkach ciągu przestępstw. Za czyn polegający na posiadaniu środków odurzających Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności, a następnie połączył ją na zasadzie absorpcji z karą 2 lat i 6 miesięcy. Sąd miał na względzie wzajemną dysproporcję kar oraz bliską zbieżność czasową pomiędzy czynami.

Sąd zaliczył na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności na podstawie art. 63 § 1 k.k. okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie- Ł. N. od dnia 14.10.2016r. godz. 13:55 do dnia 17.15.2017r. godz. 13:55, zaś K. K. (1) od dnia 14.10.2016r. godz. 13:55 do dnia 2.03.2017r. godz.16.00.

Sąd zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych mając na względzie okoliczność, że w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności ich możliwości zarobkowe będą ograniczone.